GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 59. — W Sobotę dnia 23. Lipca 1825.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 17. Lipca.

N. Pan ofiarowany sobie exemplarz angielskiego tłumaczenia rozprawy Jana Śniadeckiego o Koperniku przez P. Justyna Brenan z Dublina, przyiął nayłaskawiey, a w dowód swego naywyższego zadowolnienia, tegoż P. Brenan udarował dyamentowym pierścieniem.

W dniu 13. b. m. W. JP. Józef Łęski, niegdyś nauczyciel w korpusie kadetów, późniey Professor astronomii i Dyrektor obserwatoryum uniwersytetu Jagielońskiego, w 65 roku wieku swoiego zakończył życie naukom i usłudze publiczney poświęcone.

W okolicach Wigier, w Woiewództwie Augustowskiém, dnia 29. z. m. powstała okropna burza; w kilku wsiach grad zupełnie zniszczył zboże w polu i ogrodowiny, a nawet kilkanaście domów doznało uszkodzenia.

Pod wsią Kozłowem blisko Kozienic znaleziono w ziemi kilka garcy kartaczów i kul, które (iak się domyślaią) zostawały tam od roku 1794.

Austrya.

Z Wiednia dnia 13. Lipca.

Dnia 30. Czerwca opuścili NN. Cesarstwo Como i udali się do Bergamo, gdzie zamyślaią kilka dni zabawić.

Jey Cesarzewiczoska Mość W. Xiężna Klementyna, Xiężniczka Salerno, przybyła dnia 5. m. b. z Medyolanu do Schoenbrunn.

Król. Pruski Poseł przy tuteyszym dworze, Xiążę Hatzfeld, powrócił tu dnia 6. m. b. z Medyolanu.

Listy z Smyrny z dnia 17. Czerwca (mówi Dostrz. Austr.) donoszą o nowych korzyściach, które armia egipska w Morei nad powstańcami tamecznymi odniosła. Po wzięciu

Nawaryna obsadził Ibrahim Basza miasta Kalamata i Arkadya, i postępował naprzód w głąb kraiu na czele 8000 ludzi. Grecy, po naywiększéy części Moreoci, którzy, pod dowodztwem Kapitanów Papa, Flessa, Kefala, i dwóch synowców Beja Mainotów, w 1700 ludzi oszańcowali się byli w warównéy posadzie gorzystéy pod Aya, zostali dnia 1. Czerwca od Egipcyan zaczepieni, opasani i — iak list z Modon dnia 3. Czerwca datowany donosi — po zapamiętałém bronieniu się, doszczętnie zniszczeni. Egipcyanie utracili w téy uporczywéy walce przeszło 100 ludzi w zabitych, a 150 w rannych. Pomiędzy zabitymi znayduie się Kastan Agassi Ibrahima Baszy i ieden Bimbaszi woyska na sposób europeyski urządzonego, a między rannymi Gubernator Modonu, Hassan Basza, i trzech innych Oficerów. Znaczne łupy pieniędzy, bydła, koni, żywności i t. d. dostać się miały w ręce zwycięzców.

W ł o c h y.

Z Medyolanu dnia 6. Lipca.

(Z Monitora.)

Krwawe wypadki w Pawii mocno dotknęły Cesarza. Popełnionoby niesprawiedliwość, gdyby wybuchły w tém mieście rozruch uważać chciano za dzieło saméy tylko uczącéy się młodzieży. Była ona tylko narzędziem; albowiem w zgiełku spostrzegano wielu ludzi nienależących do liczby akademików. Potyczka między akademikami a woyskiem dnia 25. była oczywiście skutkiem umówionego w dniu poprzedniczym spisku, gdyż inaczéy niemożnaby wcale poiąć nieposłuszeństwa akademików. Nadto pozwolono im było, odprowadzić zwłoki zabitego kollegi do grobu; pomimo wrzawy i krzyku *vendetta* (zemsta), towarzyszącego temu obrządkowi, byłaby policya czuwała tylko nad utrzymaniem porządku, a żołnierze niebyliby w żadnym przypadku dawali ognia, gdyby ieden z oficerów nie był został kulą pistoletową ciężko raniony. Wszakże napaść ta zapaliła rozgniewaną załogę do zemsty, którą sama zagrożoną była. Zresztą względne z aresztowanymi młodzieńcami obeyście się, a nawet wypuszczenie tych, którzy z bronią w ręku byli poymani, dowodzi, iż zwierzchność nie ma zamiaru ścigać uwiedzionéy młodzieży. Jeżeli połączemy te burzliwe kroki z zamachami, które w Rzymie wytropiono, domyślać się pewnie godzi, iż tu duch rewolucyiny był czynnym. Źle wprawdzie była obraną chwila do wykonania podobnych spisków, stem wszystkiém zuchwalstwo takowe usprawiedliwia ostre środki, które podczas zwiedzania państw włoskich przez Cesarza, przedsięwzięte były celem usunięcia wielu wichrzycieli spokoyności, a które, pomimo szemrania na to pewnego stronnictwa, świadczą o mądrości i rostropności władzy naywyższéy.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 12. Lipca.

Król mianował Burmistrza Burdegalskiego, Pana du Hamel, Szambelanem. — Minister spraw wewnętrznych doniósł Prefektowi dolnego Renu, iż odebrał rozkaz, ażeby dobremu miastu Strasburg przesłał kolosalne popiersie marmurowe Karóla X. — Wczoray wzniesiono uroczyście w kościele Sorbonny posąg Kardynała Richelieu, założyciela tegoż kościoła.

Król Wirtembergski odebrawszy od Pana de la Molere, właściciela w Chartres, wzor nowego wiatraka, kazał mu przesłać złotą tabakierkę z cyfrą swoią w brylantach.

Z Perpignan donoszą pod dniem 2gim Lipca, iż na tameczn éy granicy pireneyskiéy stanąć ma korpus obserwacyiny. Wysłani tam w tym zamiarze inżenierowie znayduią naystósownieyszym na to sławny za Ludwika XIII obóz pod St. Esteve.

Generał Gourgaud wydał krytykę czytanego pilnie dzieła Segura: „O wyprawie Napoleona do Rossyi.“ Pierwsze wydanie téy krytyki iuż rozkupione.

W tych dniach wyidzie nowe dzieło Pana Keratrego: „O służbie Bożéy w powszechności, a mianowicie o iéy stanie we Francyi.“

Pan Costa czytał niedawno w akademii umieiętności rozprawę, w któréy twierdzi, iż żółta gorączka nie iest wcale zaraźliwą, i w dowód, iak mocno iest o tém przekonany, podaie wspólnie z PP. Doktorami Lassis i Lasserre następuiące propozycye: 1) Minister spraw wewnętrznych iest proszony, ażeby w naczyniach, przystępu powietrza niedopuszczaią-

cych, kazał sprowadzić z Antillów do Marsylii lub do innego portu francuskiego odzież po ludziach, którzy na żółtą gorączkę pomarli; 2) odzież tę nosić maią ludzie zupełnie zdrowi przez dni 40 pod dozorem lekarzy. Że zaś nie tak łatwo poddałby się kto temu doświadczeniu, więc PP. Lassis i Lasserre przyrzekli uczynić z siebie samych tę ofiarę.

Nierozsądny zwyczay (we Francyi!) dzwonienia podczas grzmotów zrządził niedawno wielkie nieszczęście we wsi Taurisse, w powiecie Carcassonne. Dnia 26. Czerwca wzniosła się na tameczným horyzoncie potężna fala; młodzież szkolna, iak zwykle, pobiegła czém prędzéy do kościoła dzwonić na chmury. Wkrótce piorun uderzył, zabił 16letniego chłopca i uszkodził niebezpiecznie kilku innych.

Lafayette.

Hrabia Segur wydaie teraz dzieło, którego pierwszy tom właśnie wyszedł, pod tytułem: Pomniki, wspomnienia i anegdoty moich czasów. Jeżeli wielostronność pisarza iak nayrozmaitsza daie prawo do naywiększych nadziei iego dzieła; to pewno podług tego, co autor mówi w przedmowie o rozmaitości swoich stósunków życia, nie łatwo się który z nim zmierzyć potrafi. „Na drodze, mówi, którą los przeznaczył, znaydowałem się pod rozmaicie zmienną postacią, nayprzód iako żołnierz, w którym zawodzie doszedłem do generalstwa; potém iako podróżuiący, żeglarz, dworak, iako syn Ministra, Poseł, iako trudniący się sprawami dyplomatycznemi, iako ieniec, rólnik, poeta, współredaktor gazety polityczney, publicysta, dzieiopis, iako Deputowany w zgromadzeniu prawodawczém; iako Radca stanu, Senator, Członek akademii i Par Francyi. (Do wszystkich tych stósunków, dodaie pewien znawca francuski w sądzeniu o tém dziele, można ieszcze przydać stopień, na którym autora iego urodzenie postawiło, związki pokrewieństwa i przyiaźni z mężami nayznacznieyszymi na dworze Ludwika XVI., urząd oyca, który był Ministrem woyny, iego pobyt w Ziednoczonych Stanach Ameryki, poselstwa na dworze Pruskim i Rossyiskim, osobista znaiomość i prawie można mówić obcowanie z Cesarzową Katarzyną, z Fryderykiem W., z Xiążęciem Potemkinem, z Cesarzem Józefem II., z Królem Gustawem III., z Wassingtonem, Kościuszką, Lafayetem, z Xięciem Nassau, z Hrabią Mirabeau, z Cesarzem Napoleonem, z naczelnikami stronnictwa demokratycznego i arystokratycznego podczas rewolucyi, a nareszcie związki iego z naysławnieyszemi pisarzami naszych czasów.)

Co w tomie I. autor mówi o pokazaniu się pierwszém Gen. Lafaieta w uczestnictwie zdarzeń świata, teraz przy powrocie Lafaieta do Ameryki nowego nabiera interesu, i tłumaczy iasno ten zapał, z iakim go tam przyięto. Hr. Segur o tém w swoiém dziele tak mówi: „Francya, która w ostatniéy woynie morskiéy z Anglią ulegać musiała i wiele posiadłości straciła, z ukontentowaniem patrzała na to, że Ameryka północna z pod mocy Anglików się wydobyć usiłowała, dawała iéy pomoc w broni i innych potrzebach woiennych, a nawet w pieniądzach, przyimowała potaiemnie wysłańców Amerykańskich w Paryżu, i dozwalała Oficerom swoim iść w służbę Amerykańską. Dopóki iednak woyna nie była formalnie wydaną, mogło się to tylko potaiemnie dziać. Lafaiette, Podhrabia Noailles i ia równego będąc wieku, sposobu myślenia i skłonności, złączyliśmy się z sobą dla udania się do Ameryki. Umówiliśmy się względem tego ze znayduiącymi się natenczas incognito w Paryżu wysłańcami z Ameryki Silas Heane, Arthur Lee i Franklinem. Rozumieiąc, że się wszystko przygotowało iak naylepiéy, nie byliśmy dosyć ostrożni w utaieniu naszego przedsięwzięcia. Dwóch młodych Oficerów, których z sobą wziąść postanowiliśmy byli, wygadali się zawcześnie; a gdy Rząd francuski nie mógł dozwolić na wyiście do Ameryki trzech młodzieńców z familii znacznych, musieliśmy więc uroczyście przyrzec, że zostaniemy. Oprócz téy przeszkody musiałem ia i Noailles z inną ieszcze walczyć, któréy Lafayette nie miał wcale. Obydwa nie mieliśmy własnego maiątku, ale tylko żyliśmy z łaski rodziców, dostarczaiących właśnie tyle, ile na potrzeby nasze wystarczało. Lafayette chociaż miał dopiero lat 19, posiadał dochodu własnego 100,000 fr. rocznie. (25,000 Tal.) Nie myślał nikt, aby on do Ameryki miał pły-

nąć na woynę, będąc nad swóy wiek sensatem, oziębłym, małomownym i nieśmiałym. Pewnego rana o godzinie 7éy, gdym ieszcze był w łożku, wchodzi do mnie, zamyka drzwi, siada przy łóżku i mówi: Słuchay, ia iadę do Ameryki; żywa dusza o tém nie wie, ale tobie nie mogę tego zataić. — Jakże to chcesz uczynić? — Oto wziąłem na dni 14 urlop, podczas których wyiechałem za granicę, kupiłem mały okręt, opatrzyłem go we wszystko, i namówiłem kilku tęgich Oficerów, aby mi towarzyszyli (z tych Oficerów był ieden Valfort, który potém był Dozorcą szkoły woiennéy, i pod którego okiem także Napoleon Bonaparte w téy szkole się uczył.) Potém poszedł Lafayette do Noailla, aby się i z nim pożegnał. Jednak to tymczasem przewąchano; ażeby się zaś nie znaczyło, że nasz Rząd wiedząc wspiera powstańców Amerykańskich, dostał więc Lafayette areszt domowy. Czy to było szczerze lub nie, tego nie wiem; ale to pewno, że Lafayette niedługo zemknął, szczęśliwie przebył Pireneie, i znalazłszy wszystko gotowe, puścił się w podróż, bez przeszkody dostał się na mieysce, gdzie iako miły gość był przyięty. Wkrótce przez odwagę i talenta ze skromnością połączone, okazał się tego przyięcia godnym; i pomimo młodego wieku, powierzył mu Washington dowództwo korpusu, którym miał przeciw wprawnym Angielskim Generałom przez całą woynę odpornie działać, co iest daleko trudniéy niż walczyć zaczepnie. Pierwsza bitwa, przegrana dla Amerykanów, a w któréy Lafayettowi na wylot przestrzelono nogę, dowiodła iego nadzwyczaynego męztwa, gdy pomimo bolu, nie chciał ustąpić z mieysca, ale owszem pierzchaiących w ogień pędził. Po wzięciu Filadelfii i obsadzeniu iéy woyskiem przez Anglików, Lafayette naśladuiąc Washingtona, nie stracił nadziei; ale owszem z męztwem niezachwianém ufał dobréy sprawie i t. d.

(Gdy tak Lafayette za sprawę Amerykanów nietylko krew przelewał, ale i maiątek swóy poświęcił; nie można więc za niezasłużony dar uważać tego uszanowania, które mu czynią teraz w Ameryce i wynagrodzenia maiątku z 20,000 morg roli, które mu tam wyznaczono.)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 1. Lipca.

Margrabia Zambrano, nowy Minister woyny, był za młodu paziem Karola IV., a potém został Kapitanem iazdy. Przyiął on swóy nowy urząd pod tym tylko warunkiem, ażeby się utrzymał przy dowództwie iazdy gwardyi. Zaraz po installacyi zgromadził on woysko gwardyi, którém dowodzi, i miał do niego przedmowę, w któréy uważano następuiące mieysce: „Wpośród was i z waszą pomocą starałem się, ile w moiéy mocy było, bronić świętéy sprawy tronu i ołtarza; dzisiay, powołanym będąc do dostoynego urzędu Ministra woyny, przysięgam, iż nigdy, wprost lub ubocznie, nie będę się przykładał do ścieśnienia praw i władztwa absolutnego Króla, i że nigdy niepozwolę na iakąkolwiek odmianę w formach rządu iego.“

Generał Quesada wyiechał do Biskai, a Margrabia Campo-Sagrado do Barcelony, obydway iako nowi Rządzcy pomienionych prowincyy.

Mówią znowu o nowych odmianach ministeryalnych, i wprawdzie przeznaczaią Pana Corpas — obecnie w Szwaycaryi — na Ministra spraw zagranicznych, Pana Erro na Ministra finansów, Pana Garcia de la Torre na Ministra sprawiedliwości, Admirała Villa Vincencio na Ministra marynarki.

Przybył tu Generał Lazerna, Wice-Król Peru.

Valdez i Merconchini, dowódzcy wyprawy przeciw Taryfa, którzy z Tanger uchodzić musieli na okręcie amerykańskim do Gibraltaru, popłynęli ztamtąd do Londynu.

Ministrowie zgromadzaią się często i radzą o środkach nabycia zkądkolwiek pieniędzy. Margrabia d'Almenara bywa zawsze na tych schadzkach, ale że cudzoziemcy niechcą pożyczyć, a przymuszona pożyczka oporem idzie, wszystkie te obrady ministrowskie na nic się dotąd nieprzydały.

Były Minister sprawiedliwości za Kortezów stawił się dobrowolnie dla oczyszczenia z grzechów politycznych.

Anglia.

Z Londynu dnia 18. Lipca.

Onegday zamknięty został Parlament przez

Lorda Kommissarza i Lordów Harrowby, Westmoreland, Shaftesbury i Liverpool, iako Kommissarzów Królewskich, po nastąpionéy mowie, mianéy przez Lorda Kanclerza:

„Milordowie i Mci Panowie!

Gdy czynności posiedzenia ukończonemi zostały, rozkazał nam Król Jmć, oświadczyć WPanom wielkie upodobanie, które N. Pan uczuwa, uwalniaiąc Ich od mozolnych zatrudnień w Parlamencie. Król dziękuie WPanom nayserdeczniéy za gorliwość i pilność, poświęconą dochodzeniu stanu Irlandyi, które WPanom przy zagaieniu posiedzenia był polecił. Cieszy się nadewszystko N. Pan, iż przez spokoyność i polepszony stan téy części połączonego królestwa, stała się nadal niepotrzebną nadzwyczayna władza, którąście Mu WPanowie powierzyli. Poczytuie się N. Pan za szczęśliwego, będąc w możności donieść WPanom, iż od wszystkich mocarstw zagranicznych odbiera naymocnieysze zapewnienia przychylności ich ku temu kraiowi i chęci utrzymania powszechnego pokoiu. Ubolewaiąc N. Pan, iż tak długo trwa woyna z Rządem Birmanów w Wschodnich Indyach, ma oraz nadzieię, iż waleczne usiłowania woyska angielskiego i indyiskiego, działaiącego teraz w kraiu nieprzyiacielskim, prędko i pomyślnie woynę tę ukończą. Mci Panowie niższéy Izby! N. Król rozkazał nam, byśmy WPanom podziękowali za summy, któreście Mu uchwalili na potrzeby roku bieżącego, i dali przytém poznać WPanom, ile mu przyiemném iest zmnieyszenie tłoczących lud ciężarów. Milordowie i Mci Panowie! N. Król rozkazał nam, ażebyśmy WPanów zapewnili, iż umie cenić korzyści, które nieochybnie wyniknąć muszą ze środków, przedsięwziętych przez WPanów w ciągu teraźnieyszego posiedzenia, aby handel poddanych Jego tak przez uchylenie bezpotrzebnych i przeszkodnych ograniczeń, iako też przez uznane stósownemi odmiany w systemacie kolonialnym tego kraiu rozprzestrzenić. Przekonany iest N. Pan, iż poddani iego w odległych posiadłościach uznaią środki te za dowód, iż Parlament czuwa nad ich pomyślnością; maią one za cel, połączyć i ułatwić korzyści osad z korzyściami kraiu macierzystego, a N. Pan ma nadzieię, iż się przyczynią do wzrostu owéy powszechnéy i wzmagaiącéy się coraz bardziéy pomyślności kraiu, któréy WPanom Król przy zagaieniu posiedzenia winszował, a która przy błogosławieństwie Opatrzności, nie przestaie kwitnąć we wszystkich częściach tego królestwa."

Szwaycarya.

Podług doniesień z Zürich z dnia 18. Czerwca, główne przepisy Konkordatu względem monety ułożonego między kantonami: Berny, Lucerny, Freyburga, Solothurn, Bazylei, Aargau i Waadt, i przez niektóre z tych kantonów iuż ratyfikowanego, są następuiące: „Stopa monety przez uchwałę zatwierdzona, zawierać ma w sobie podług Franków Szwaycarskich 125 1543/3000 granów Francuskich czystego śrebra, a podług tego grzywna francuska czystego śrebra 37 Franków, 1 bac, 1 1/3 rap., przyznana iest przez Stany ugadzaiące się; wszystkie monety śrebrne maią być podług tego bite i obce monety równie tak cenione. Stany umawiaiące się biorą na siebie obowiązek, przez lat dwadzieścia nie kazać wybiiać żadnéy zdawkowéy monety mniéy, iak frank, wartości; w ciągu dwóch lat następuiących swe części monety zdatkowéy Helweckiéy, mniéy nad frank znaczące, z obiegu wyciągnąć; równie w przeciągu lat 5 summę 568,600 Franków własnéy swéy monety zdawkowéy, w stósunku do skali Związku z 1817 wyciągnąć i przebić. Nakoniec chcą, aby monetę zdawkową, która ma mieć obieg w obwodzie Związku, a któréy ilość podług załączonego wykazu wyrachowana na 3 mil. 816 Franków oznaczyć stęplem Związku, a środek ten ma być iak nayprędzéy, i naypóźniéy w 5ciu latach ukończony. Konkordat powinien być od dnia 1. Stycznia 1825 wykonywany, równie wszystkie monety zdawkowe kantonów nie wchodzących do ugody, tak, iak zagraniczne, maią być z obiegu wyciągnięte i zupełnie zakazane. Władza dozoruiąca monety, do któréy każdy do ugody należący kanton wybiera członka, a która się przynaymniéy raz w rok zbiera, czuwać ma nad dokładném wykonaniem Konkordatu i podać przełożenia, któreby ieszcze więcéy przyczynić się mogły do polepszenia systematu monety.

Państwo Ottomańskie.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 2. Lipca zawiera:

Z Konstantynopola dnia 10. Czerwca.

Pierwsza wiadomość odebrana tu o wypadkach w nocy z dnia 12. na 13. Maia pod Modon, opartą była na doniesieniu Niderlandzkiego Pułkownika Rottiers, który na brygu le Courier obecny był początkowi bitwy i ieszcze podczas teyże odpłynął, aby tę nowinę zawiózł do Smyrny. Że Oficer ten w mniemaniach swoich względem szkód, przez miasto Modon w owych zdarzeniach pomienionych pomylił się, okazuie obszerne doniesienie Majora Bandiera dowodcy C. K. galioty Arethuzy, datowane na morzu pod Zea z dnia 18. Maia, który nietylko, że znaydował się razem w téy samév epoce w pośród Egipskiéy eskadry pod Modon, lecz dnia następuiącego znowu powrócił, i kilka dni tamże lub pod Nawarynem przepędził. Podług iego doniesienia stracili Egipcyanie gabarę, l'Asia, trzy korwet, trzy brygi, tudzież cztery Tureckie i dwa Jońskie okręty przewozowe wraz z pierwszym bardzo starym i nie do użycia okrętem. Miasto i twierdza Modon naymnieyszéy nie poniosły szkody. — Strata kilku okrętów pod Modon nie miała naymnieyszego wpływu na tok oblężenia Nawarynu, i ogolnie na działania Ibrahima Baszy. Gdy wszystkie attaki korpusów Greckich na oboz Ibrahima Baszy na niczém spełzły, gdy uporczywa bitwa pod Forgi, w dniu 19. Kwietnia wygrana, w dniu 9. Maia wyspa Sphagia a w dniu 11. Maja wyspa Sphagia a w dniu 11. Maia Stary Nawaryn były wzięte, w których to trzech zdarzeniach powstańcy, naymniéy 2000 ludzi w zabitych, rannych i w niewolę wziętych, stracili; nakoniec, gdy Nawaryn tak ogniem bateryi Egipskich od strony lądu iak i ogniem z okrętów woiennych, które podtenczas do portu przedarły się, do ostateczności przywiedziony, postanowiła osada w dniu 18. Maia kapitulować. Kapitulacya ta zawartą została w obozie pod Modon, w przytomności Majora Bandiera i Kommendanta Francuskiéy galioty l'Amaranthe, a zostawiwszy broń i działa z zatrzymaniem swych ruchomości, popłynęła na Austryackich i Angielskich okrętach kupieckich pod zasłoną galioty Arethuzy i Amaranthe do Kalamata, zkąd do domu miała być rozpuszczoną. Załoga ta przy poddaniu twierdzy liczyła 1100 ludzi; znalezione tamże działa wynoszą 46 dział i 6 moździerzy; oprócz tego 1100 sztuk broni, 600 pistoletów, żywność na miesiąc, wody na dni 14. Do tego namienionego, obszernego i ważnego doniesienia Majora Bandiera dołączone były 1) dziennik oblężenia Nawaryna, od dnia 21. Marca do 13. Maia; 2) kapitulacya téy twierdzy i 3) spis znalezionych dział, broni, amunicyi i zapasów. — Jeśli wzięcie téy twierdzy z siebie samo iest ważne, tedy skutki, które się we względzie woiennym na dalszy tok wypadków w Morei okażą, mogą być ważnieysze. Próżne usiłowania wszystkich Greckich korpusów w czynionych attakach, wytrwałość Egipcyan, przewaga ich broni i karności, szczególniéy zaś skutki attaku iazdy mianowicie w bitwie pod Forgi przez Ibrahima Baszę osobiście dowodzonéy i bagnety dotąd dla Greków obce, sprawiły na ich umysłach wrażenie, iakie tylko stanowcze z ich strony korzyści znowu zatrzyć mogą. Oprócz kilku swoich naylepszych dowódzców, iak to: Hadszy Christo, syna Petra Beja, Hydryockiego Wice-Admirała Tsamados i t. p., stracili oni pod Nawarynem część swoiego naylepszego woyska. Znany były Piemoncki Minister woyny, (podczas rewolucyi w r. 1821.) Santa Rosa, kieruiący obroną Nawaryna, poległ przy wzięciu wyspy Spagii. Maurokordato, przysłany od Rządu w Napoli di Romania dla uważania oblężenia, w chwili uderzenia w dniu 9. Maja był na owéy wyspie, i ratował się od śmierci lub niewoli, że skoczył w morze i dopłynął do blisko stoiącego Greckiego okrętu. Konduryotti, który mieszkańców okolicy Kalamaty wzywał do wzięcia broni, został przez nich zmuszony do ucieczki. Powrót tych obu członków Rządu do Napoli di Romania, obraz rzeczy przez nich uczyniony i niebawem odebrana wiadomość o wzięciu Nawaryna i iawna niechęć Moretów, zmusiły nakoniec Rząd tymczasowy puścić na wolność w dniu 22. Maja uwięzionego w Hydrze Kollokotroniego, i Moreoci nastawali gwałtownie, aby mężowi temu iako iedynemu, który iest w stanie wstrzymać Ibrahima Baszę i ocalić Grecyą, dowództwo woyska było

powierzone. — Podczas gdy z iedney strony pogrążenie i niezgoda siły Władców w Napoli di Romania osłabiały, takie było postępowanie Ibrahima Baszy, iż mu dalszy postęp działań ułatwić i zapewnić może. Dawszy podczas oblężenia Nawarynu rozmaite dowody osobistey waleczności i stałości, obchodził on się z pokonanymi z umiarkowaniem i wspaniałością, i sami nawet nieprzyiaciele należytych pochwał odmówić mu nie mogą. Wszyscy ieńcy wzięci w różnych potyczkach pod Nawarynem i przed zaięciem twierdzy, zostali do domów puszczeni, wielu z nich hoynie obdarzył, wielom nietylko, że broń powrócił, lecz ieszcze inną kosztownieyszą podawał. I załodze Nawaryna dano wolność powrócić do domów, bez wymagania po niéy przyrzeczenia, że więcéy nie weźmie broni przeciwko Porcie; tylko dwóch Dowódców, Kapitan Tatracko i syn Petra Beja Mainy pozostali iako zakładnicy, dopóki nie będą uwolnieni Selim i Ali Baszowie, od czasu zaięcia Napoli di Romania przez Greków nieprawnie przytrzymywani. Ibrahim Basza, dane dawniéy słowo, iż nie przybył niszczyć Morei i wytępiać mieszkańców, lecz dobrocią i łagodnością nakłonić ich do uległości, dotąd dopełniał, a dla ochronienia wycieńczonego kraiu i razem, aby siebie i swoich nie wprawił w położenie, iakiego dotąd wszystkie Tureckie działania woienne doznawały, przedsięwziął on i iego oyciec środki, by mu nieustannie z Kandyi i Egiptu żywność przystawiano, na którey mu dotąd ani na chwilę ieszcze nie zbywało. — Tak stały rzeczy w Morei w ostatniey połowie Maia. Ale i woyska Seraskiera Reszyd Mehmeda podług doniesień tego Dowódcy Porcie, odniosły w kilku potyczkach korzyści dla oręża Tureckiego. Między temi za nayważnieyszą uważaią wzięcie Salony i Ulundurucku, szczególniey zaś zdobycie obronnego mieysca Imlana, czyli Amblani. Przy tym wąwozie, na stronie północney Parnasu położonym, przez który idzie droga z Zeitun do Salony, ponieśli Turcy klęskę w przeszłorocznym pochodzie. Tą razą wziął go szturmem Kiaia, czyli Porucznik Reszyd Mehmeda Baszy; Kapitan Grecki Nicolo Tsavella i Janko, Kapitan Salony i inni dway Dowódcy powstańców utracili życie. Zresztą Seraskier oczekiwał przybycia floty Kapudana Baszy, aby Messolungę i Anatoliko, które to twierdze dotąd tylko od lądu oblegał, od morza mógł zamknąć. Wspomniony W. Admirał wypłynął w dniu 26. Maia z Hellespontu na Archypelag ze swoią flotą złożoną z 34 woiennych i kilku przewozowych okrętów. Już pod Mytyleną czekała nań Grecka eskadra o 30 żaglach; wnet wszczęła się silna kanonada, i kilka branderów puścili Grecy przeciwko flocie Tureckiéy. Według doniesień Tureckich, siedem branderów spaliło się bez uszkodzenia Tureckich okrętów, podczas gdy cztery okręty Grekom zabrano lub zatopiono. Grecy, wzmocnieni oddziałem okrętów Hydryockich uderzyli znowu między przylądkiem d'Oro i wyspą Andros i podług doniesień niepewnych stracić miała flota Turecka w dniu 2. Czerwca 2 lub 3 okręty. Pewna iest, że poniosła szkodę w iedney korwecie o 26 działach, która w tymże samym dniu burzą od floty oddzielona, przez dziewięć Greckich okrętów ścigana, rozbiła się na brzegach wyspy Syra. Osada teyże z 280 ludzi ratowała się na ląd i zniszczyła korwetę ogniem. Tu zebrali się mieszkańcy téy wyspy, napadli na osadę, pozabiiali znayduiących się między nią chrześciańskich maytków w liczbie 22 iakoteż 50 Zaporozkich Kozaków i 2 Chirurgów, żydów; obeśli się źle z marynarzami Turkami, lecz ocalili ich życie; ostatni podzieleni na okręty Hydryockie, zostali odesłani iako ieńcy do Napoli di Romania. — Tymczasem Kapudan Basza popłynął daléy ku południowi; w dniu 4. Czerwca widział go Austryacki Kapitan okrętu blisko Cerigo, i ieśli nie doznał nowych przeszkod, może teraz przybył do zatoki Lepanckiéy. — W stolicy nie zaszło nic godnego uwagi oprócz, że Sułtan z Dworem przeniósł się 28. z. m. do Beschiktasz, zwyczaynego letniego mieszkania. — W dniu 3. t. m. nowy sprawuiący interessa Hiszpańskie Pan Castillo, odwiedził Tureckich Ministrów pierwszy raz; dnia następuiącego przybył nowomianowany Król. Sardyński Poseł i pełnomocny Minister, Margrabia de Gropallo, z licznym orszakiem z Dardanellów do stolicy. W dniu 7. odwiedził go uroczyście Tłomacz Porty w imieniu W. Wezyra, ponieważ Margrabia Grapello

kazał przez swego Sekretarza legacyi zawiadomić Ministeryum o swoiém przybyciu. Tego i następuiącego dnia odbierał odwiedziny Ciała dyplomatycznego. Dotychczasowy Sardyński sprawuiący interessa Kawaler Sauli, iak i były Król. Hiszpański sprawuiący interesa Pan Perez, zamierzali opuścić stolicę; pierwszy, aby morzem udał się do Genui, ostatni przez Wiedeń do Berlina.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 4. Lipca.

Wiarygodne listy prywatne z Zante dnia 17. Czerwca nie są bynaymniéy tak pomyślne dla Greków, iak ci rozgłaszaią. Flota egipska popłynęła była do Kandyi, ażeby przybyłą tam z Alexandryi świeżą dywizyą z 5000 ludzi Egipcyan do Morei przewieść. Ibrahim Basza postępuie wzdłuż wybrzeża morskiego ku Napoli di Malvasia. Pod ten czas przywrócenie Kolokotroniego do urzędów rozdwoiło umysły Greków i nie będzie bez istotnego wpływu szczególniéy na działania iego naygłównieyszego przeciwnika Goura. Pierwszy miał iuż ogarnąć władzę cywilną i woyskową, a nadto podobno, podług rozpowszechnionéy w Zante wieści, kazał Xiążęciu Maurocordato i byłemu Ministrowi woyny Coletti głowy poucinać.

Z Odessy piszą pod dniem 26. Czerwca, co następuie: Wiadomości z Stambułu do dnia 19, 20. Czerwca donoszą, iż klęski, które Kapudan Basza poniósł, daleko są znacznieysze, aniżeli dawniéy domyślać się było można. Po wyruszeniu iego z Mityleny rozwinęło się z czyhaiącym nań greckim Admirałem Sachtury pasmo potyczek, które podług doniesień greckich od dnia 26. Maia do 4. Czerwca trwały, i wszystkie na iego zgubę wyszły. Utracił on podług tychże do dnia 4. Czerwca iedną fregatę i dwie korwetty, które zostały spalone. Inna goreiąc zapędzoną została do Syra. Ośm brigów z 12tu szalupami, 3 goeletty i 7 statków przewozowych dostały się w ręce Sachturego. Dnia 6. Czerwca okręt ieden europeyski spotkał Kapudana Baszę przy wyspie Milo. Flotta ottomańska składała się wówczas ieszcze z 18 żagli, to iest 7 trzymasztowych okrętów i 11 brigów. Sachtury płynął za nią w odległości 4 mil. W Stambule miano za rzecz pewną, że Grecy ieszcze raz późniéy uderzywszy na Kapudana Baszę, spalili mu znowu ieden okręt trzymasztowy. Niektórzy opowiadaią wcale, iż chcąc się ratować, został poymany, a podług innych, na powietrze wysadzony. Jakkolwiek bądź, wszystkie te wieści tém większą znaydowały wiarę, kiedy Sułtan iuż dnia 17. Czerwca mianować miał Baszę z Scios Kapudanem Baszą. To zrzucenie Kapudana Baszy, o którém nam z pewnością donoszą, wyraźniéy przemawia iak wszystkie inne wiadomości. Co się z niego samego stało, zdaie się ieszcze być pomroką okryte, lecz o zrzuceniu iego i zagrabieniu mu maiątku, listy iednomyślnie za rzecz pewną donoszą.

Z Semlina donoszą pod dniem 1. Lipca, iż podług iednozgodnych listów z Bitoglii dnia 20. Czerwca, Turcy po strasznéy rzezi zostali z Salony wypędzeni.

Rozmaite wiadomości.

Poznań. Jutrzeyszym afiszem teatralnym zapowiedziany nam będzie nader przyiemny wieczor; albowiem oprócz reprezentacyi niemieckiéy bawiącego tu teraz towarzystwa dramatycznego, którego widoczne usiłowania zasługuią prawdziwie na względy Publiczności, ukażą się także na scenie przeieżdżaiący tędy do Paryża tancerze i tancerki teatru narodowego Warszawskiego, mianowicie Pan Maurice i Panna Antonina Palczewska, i między innemi tańczyć będą w narodowym ubiorze *Krakowiaka*. Częstokrotne pochlebne wspomnienia w pismach Warszawskich o talentach tych przeieżdżaiących artystów i artystek naypewnieyszą są rękoymią, iż oczekiwania Publiczności nie będą zawiedzione. Życzymy, ażeby iutrzeyszy wieczor zachęcił ich do obrócenia traktu na Poznań w powrocie z stolicy tańca.

Jeden z dzienników Londyńskich powiada, iż Admirał Cochrane iest zaproszony przybyć Grekom na pomoc.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 59.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 23. Lipca 1825.)

Rozmaite wiadomości.

Teraźnieyszy walny iarmark Frankfortski (n. O.) obiecuie być bardzo pomyślnym w ogólności i w szczególności. Zwieziono iuż kraiowych i zagranicznych towarów więcéy, aniżeli na którykolwiek iarmark w nowszych czasach, a liczba kupuiących z każdym dniem się pomnaża. Wszystkie niemal towary podskoczyły w cenie, mianowicie towary wełniane, bawełniane i iedwabne; stémwszystkiem żadna cena nie zdaie się za wysoką, i we wszystkich artykułach pokup iest szybki i znaczny. Także pośledniе sukna kraiowe bardzo mocny i dobry maią znowu odbyt. Na ulicach żywy ruch panuie, a przy taszach, po sklepach i izbach, w których się towary sprzedaią, nadzwyczayny iest natłok kupicielów kraiowych i zagranicznych. Wywożą za granicę mnóstwo towarów kraiowych, między któremi znayduie się także wiele wyrobów Berlińskich.

Waltornista pewnego teatru we Włoszech, maiąc iedynaczkę córkę, bardzo piękną, postanowił nie obrać innego zięcia, iak także Waltornistę; pokochał się w niéy maiętny Margrabia, który chcąc dopełnić woli oyca swéy ulubionéy, zaczął się męczyć nad uczeniem się grać na waltorni; w pół roku tak się wydoskonalił, iż dał koncert na tym trudnym instrumencie i pozyskał czego pragnął.

W Dzienniku Frankfortskim umieszczono teraz opis następuiącego zdarzenia: Na koronacyą Ludwika XVI w Remach przybyło 2ch Anglików, którzy odbyli podróż spiesząc pocztą, aby widzieć wspaniały orszak, gdy Król w ubiorze koronacyinym iść będzie z pałacu Arcy-Biskupa do kościoła. Ci ciekawi cudzoziemcy zaiąwszy apartament bardzo drogi, ubrawszy się stosownie, gdy iuż maią wychodzić dla widzenia rozpoczynaiącego się obrzędu, ieden z nich zawołał: „ale ale, nim wyidzim, należy się posilić, a będąc we Francyi skosztować wina Szampańskiego.“ — „Dobra myśl,“ rzecze drugi; „przynieście butelkę naylepszego szampana!“ Kosztuią . . . „Wyborne, ach iak wyborne, prawdziwy Nektar! ieszcze po kieliszku! ieszcze po iednym, śpieszmy się, ale prosimy na prędce o drugą butelkę.“ Już zaczął w głowach Anglików skutkować szampan; nastąpiła trzecia butelka, czwarta... chcą wychodzić... lecz widzą wracaiącego Hiszpana, który wychwala przepyszną paradę; „iakto! (zawołaią Anglicy), przecież dopiero musiała się zacząć?“ — „iuż po koronacyi“ (odpowie Hiszpan). Ciekawi Anglicy nierzekłszy słowa, każą zaprzęgać, i wracaią natychmiast do oyczyzny, łożąc kilkaset dukatów na to iedynie, że wypili 4 butelek szampana.

Niedawno ekonom Busheim z Deutzen pod Borna (w okolicy Lipska), maiąc przy sobie dobrze wyuczonego psa gończego, spotkał to-

nącego w rzece chłopca. Nie myśląc on wcale o psie swoim, podaie chłopcu swą laskę i będąc ieszcze o kilka kroków oddalony, woła silnym głosem: Chodź tutay i uchwyć się dobrze téy laski! Pies mniemaiąc, że pan na niego woła, dosięga iednym skokiem chłopca, który go obiema rękami obeymuie, wypływa z nim nie bez natężenia na brzeg i składa go u nóg pana swego.

Drobnostki.

Dziennik Berliński (Gesellschafter) powiada: Pewien czciciel Pana S — (*) powiedział o nim: „Zaczął tam, gdzie Gluck przestał." — „Prawda" odpowiedział drugi: „S — zaczął w Paryżu, a Gluck skończył w Paryżu." — Sławny kompozytor N. (**) sam sobie ustawicznie woła *da Capo*, albowiem nowsze iego kompozycye nie są iak tylko powtórzeniami dawnieyszych. — W dawném muzeum (gmachu akademii w Berlinie) stały konie na dole w suterynie. W nowém stać będą na dachu. (Odgrzany dowcip.) — „Niemogę tego poiąć, co to iest u diabła, że, chociaż umyślnie tylko białe wino piię, to przecież nos coraz bardziéy mi czerwinieie!" — Przysłowie arabskie niesie: „Naylepiéy iest drapać się własnemi pazurami!" Recenzenci własnych dzieł mogą go używać za godło. — Dwóch przyiaciół w Berlinie spotkało się przeszłego lata raniuteńko na ulicy Fryderykowskiéy. — „Dokąd?" — „Na huzarską ulicę; lekarz móy kazał mi pić wodę mineralną. A ty dokąd?" — „Do Jerozolimskiego kościoła; móy lekarz kazał mi się modlić." — „Wybornie; rozumiem, iż nam to zarówno pomoże!" — Nie długo potém spotkali się obadway na — cmentarzu. Otóż tedy obudwom zarówno pomogło.

(*) Spontyniego?
(**) Stupendum! czy nie Spontini w Alcydorze?

OBWIESZCZENIE.

Na terminie dnia 5. Sierpnia r. b. o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rüdenburg w Małym Iłowcu pod Czempiniem wyznaczonym, rozmaite meble składaiące się z stołów, zwierściadeł, zegaru stołowego, dubeltowek, pistoletów, kanapy etc. i 200 sążni drzewa dębowego i olszowego na opał naywięcéy daiącemu za gotową zapłatą w kurancie przedane będą.

Poznań dnia 20. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego dobra szlacheckie Węgierskie do konkursu Jozefa Miaskowskiego należące w Powiecie Szredzkim położone, w roku zeszłym na Tal. 24538 śgr. 11 fen. 7 sądownie ocenione, naywięcéy daiącemu przedane będą.

Termin licytacyi na
dzień 18. Października 1825.
dzień 18. Stycznia 1826.
dzień 18. Kwietnia 1826,

z których ostatni iest zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Kantak w izbie instrukcyinéy sądu naszego wyznaczony został.

Ochotę kupna maiących i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczym gdy iaka prawna nie zaydzie przeszkoda, naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może. Taxa i warunki w Registraturze przeyrzana bydź może.

Poznań dnia 23. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

POZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem zmarłéy Ludowiki z Skorzewskich Szczytowskiéy, w dniu dzisieyszym konkurs otworzonym został. Wszyscy, którzy do massy iakowe pretensye mieć mniemaią, wprawdzie z pobytu niewiadomych wierzycieli, iako to:

1) Konst. Zakrzewskiego,
2) Walentego Zalewskiego,
3) Herzka Mathias, faktora byłego handlu Dekkerta,

wzywaią się, aby w terminie
dnia 24. Sierpnia r. b.

o godzinie 10. zrana przed Assessorem Sądu Ziemiańsk. Kapp w izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym stawili się, pretensye swe podali i potrzebnemi dowodami wsparli i zaweryfikowali. W razie niestawienia się wierzycieli, spodziewać się mogą iż z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną, i im wieczne milczenie względem tychże naprzeciw innym wierzycielom nakazanem zostanie. Tym osobom, którym w mieyscu tuteyszym na znaiomości zbywa, Kom. spraw. Jakoby, Boy, Giżycki, Guderian na mandataryuszów proponuiemy. Poznań dnia 7. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dotychczasowy proces sukcessyino-likwidacyiny nad maiątkiem Szambelana Bronisza tu w Poznaniu dnia 29. Września 1807. zmarłego, na mocy prawomocnego wyroku przeciw Sukcessorom beneficyalnym zapadłego, w konkurs zamienionym został, zapozywamy zatém wszystkich którzy do pozostałości iego iakiekolwiek pretensye mieć mogą, a w szczególności Sukcessorów Stanisława Braneckiego z pomieszkania niewiadomych, dla których na Gogolewie Rubr. III. Nr. 7. kaucya Marszałkowéy Gurowskiéy na 696. Tal. 25. śgr. zabespieczoną iest, aby w terminie dnia

24. Września r. b.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Elsner w Izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnych się stawili, pretensye swe podali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie spodziewać się mogą, iż z wszelkiemi pretensyami do Massy prekludowani i przeciw drugim Kredytorom im wieczne milczenie nakazaném będzie.

Poznań dnia 27. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dla zaszłych okoliczności dobra szlacheckie Jeziorki w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem, w Departamencie Poznańskim a w Powiecie Wschowskim niedaleko Osieczny, Leszna i Kościana położone, których cena przez taxę w roku 1823. sądownie sporządzoną na 19723 Tal. 14 śgr. 8 fen. postanowiona, powtórnie drogą konieczneéy resubhastacyi naywięcéy daiącému publicznie sprzedane bydź maią.

Tym końcem wyznaczyliśmy trzy termina licytacyine

na dzień 15. Października r. b.
na dzień 14. Stycznia a. f.

a peremtoryczny

na dzień 19. Kwietnia 1826.

przed Delegowanym Sędzią Ziemiańs. Sachse w izbie naszéy instrukcyinéy i zapozywamy ochotę do kupna maiących i do posiadania zdolnych, aby w terminach powyższych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników się stawili, licyta swoie podali a natomiast spodziewali się, iż ieżeli prawne przeszkody wyiątku nie dozwolą, przysądzenie na rzecz naylepiey podaiącego nastąpi i na późnieysze licyta wzgląd miany nie będzie.

Taxę iako i kondycye kupna dziennie w Registraturze naszey przeyrzeć można.

Wschowa dnia 27. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28. m. b. o 3. godzinie po południu w kamienicy Bergera przy wodnéy ulicy 108 butelek starego wina reńskiego i frankońskiego, iako też beczka octu winnego, w drodze aukcyi przedane bydź maią.

Poznań dnia 21. Lipca 1825.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego
Elsner.

OBWIESZCZENIE.

W skutku rozporządzenia Król. Prześwietnéy Regencyi z d. 24. Czerwca r. b. Nro. 167. R. Czerwca, naprawy tuteyszych Król. gmachów na rok bieżący wyanszlagowane i zatwierdzone, maią być przez naymniey żądaiących entreprenerów uskutecznione. Podpisany maiący sobie polecone odbycie tym końcem licytacyi, wyznacza termin na dzień 28. m. b. rano o godzinie 8., i wzywa nań mularzy, cieślów, stolarzy, szklarzy, ślusarzów, malarzów, tapicerów, blachnierzy, kamieniarzy, liwerantów cegły, dachówki, piasku, gliny i drzewa, aby się rzeczonego dnia i godziny w po-

mieszkaniu podpisanego pod Nro. 212. na nowém mieście stawili i deklaracye swe złożyli, poczem sporządzone w tey mierze protokuły do approbacyi Prześw. Regencyi podane zostaną.
Poznań dnia 19. Lipca 1825.
Wernicke, Król. Nadbudowniczy.

W śpiewaniu we włoskim i niemieckim ięzyku i na gitarze daie lekcye
J. Adolf Hoppe.

AUKCYA SUKNA.

W skutek postanowienia Prześw. Naywyższego Sądu Appellacyinego z dnia 10tego m. b., przedawać będę sposobem publicznéy aukcyi iuż dawniéy ogłoszone i ieszcze nie ze wszystkiem przedane sukno, stósownie do życzenia kupuiących, w całkich lub podzielonych sztukach

w poniedziałek dnia 25. Lipca r. b. zrana o godzinie 9téy w domu moim, za natychmiastową zapłatę.
Ahlgreen.

W kamienicy Felsa pod Nr. 67. w rynku położonéy, są od S. Michała r. b. do wypuszczenia pomieszkania na dole i na drugiém piętrze znayduiące się.
Poznań dnia 19. Lipca 1825.
Karól Grassmann.

Obydwa śpichlerze Treppmachera pod Nro. 29. i 30. na Grobli położone, są od S. Michała r. b. przez podpisanego do wypuszczenia.
Poznań dnia 19. Lipca 1825.
Karól Grassmann.

Z powodu ubytéy dzierzawy wsiów Słupie, Inwentarze zbytnie, mianowicie woły robocze, krowy doyne dobrego gatunku, stadniki piękne, iałowizna, konie fornalskie i źrebaki, iakoteż kilka set sztuk owiec poprawnych, w drodze dobrowolnéy licytacyi będą sprzedawane za gotową zapłatę w Dworze w wsi Chudzicach pod Szrodą dnia 25. miesiąca bieżącego o godzinie 8méy rano.
Dan w Chudzicach dnia 15. Lipca 1825.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 18. Lipca 1825.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po 91½ pCt.	po 91¾ pCt.
Premie obligów długu państwa	204 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	92½ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	91 =	89½ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	88 =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95½ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	91½ =	—
Szląskie	—	104½ =

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 18. Lipca.

	Zł.	gr.	*do*	Zł.	gr.
Pszenica	7	—	—	7	15
Żyto.	3	—	—	3	8
Jęczmień	2	12	—	2	8
Owies	2	—	—	2	6
Taterka	3	6	—	3	12
Groch	—	—	—	—	—
Ziemiaki	1	—	—	1	12
Siana cetnar à 110 ff. .	2	12	—	2	18
Słomy kopa	17	—	—	—	—
Masła garniec	5	8	—	5	15